

Wiedza
staje się
własnością
ludzi pracy

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VII A B

Poznań, niedziela 1 lipca 1951 r.

Nr 179 [2277]

Nauka polska stanowi mocne ogniwo w walce o pokój i plan 6-letni

I Kongres Nauki Polskiej rozpoczął obrady w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Kongres Nauki Polskiej rozpoczął obrady dnia 29 bm. w gmachu Politechniki Warszawskiej. Sala obrad — pięknie przybrana barwanymi narodowymi. Nad prezydium, na tle białoczerwonej draperii — wielki portret Prezydenta Bieruta, a powyżej godło państwowe. Naprzeciwko nad wejściem do sali obramowana czerwienią płaskorzeźba przedstawiająca czterech twórców przodującej nauki świata: Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. W rogach sali po obu stronach prezydium widnieją portrety Marii Curie-Skłodowskiej i Mikołaja Kopernika. Wzdłuż kolumnad portrety innych wielkich uczonych polskich: Kołłątaja, Lelewela, Śniadeckiego, Staszyca, Marchlewskiego, Olszewskiego, Smoluchowskiego i Wróblewskiego.

O godzinie 10.15 przewodniczący Komitetu Wykonawczego I KNP prof. dr Jan Dembowski otworzył obrady, witając uczestników Kongresu i przybyłych gości.

Konferencja prasowa z przewodniczącym Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie

WARSZAWA (PAP). Redakcje pism stołecznych zwróciły się do bawiącego w Warszawie, przewodniczącego Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot-Curie, z szeregiem pytań dotyczących stanowiska Światowej Rady Pokoju w aktualnych zagadnieniach międzynarodowych. W dniu 29 bm. odbyła się konferencja prasowa, na której prof. Joliot-Curie udzielił odpowiedzi na postawione pytania:

PYTANIE: Konferencja zastępców odbywająca się w Paryżu od 5 marca przerwała obrady 22 czerwca, nie osiągnąwszy porozumienia. Czy nie zachodzi obawa, że fakt ten będzie stanowił przeszkodę dla kampanii, prowadzonej przez Światową Radę Pokoju i mającej na celu podpisanie paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami?

ODPOWIEDZ: Nie. Konferencja zastępców była odpowiedzią na gorące pragnienia manifestowane przez wszystkie ludy świata, by przedstawiciele wielkich mocarstw wymienili poglądy i porozumieli się. Wola ta jest tak silna, że nawet ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za zerwanie rokowań, nie mogli całkowicie odrzucić możliwości nowego spotkania. Zatem, możliwość ponownego spotkania istnieje, jeżeli wola narodów zostanie wyrażona z jeszcze większą mocą. Taki jest sens wielkiej kampanii, którą obecnie prowadzimy o podpisanie paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

Fiasko konferencji zastępców nie daje podstaw dla wniosku, że zwołanie konferencji pięciu będzie z tego powodu trudniejsze. Przeciwnie, ten fakt jeszcze jaskrawiej wskazuje milionom uczciwych ludzi na konieczność działania w celu doprowadzenia do tego spotkania niezbędnego dla utrzymania pokoju. To stwarza możliwość zwrocenia na naszą kampanię uwagi wielu ludzi, którzy dotychczas stali w tej sprawie na uboczu. A zatem powinno to przyczynić się do zwiększenia wszystkich ażeby duch porozumienia wziął górę nad rozstrzygnięciami przy pomocy siły.

PYTANIE: Czy może pan poinformować nas, z jakich powodów delegacja Światowej Rady Pokoju, która została zaproszona do Nowego Jorku przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, nie mogła wykonać swej misji?

ODPOWIEDZ: Pan Malik, urzędujący przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, zakomunikował mi, że gotów jest przyjąć delegację wyznaczoną przez Światową Radę Pokoju, między 25 a 27 czerwca włącznie.

Gdy tylko dowiedziałem się o zaproszeniu, natychmiast poinformowałem o tym każdego z członków tej delegacji, prosiąc ich by niezwłocznie złożyli niezbędne podanie dla otrzymania wizy. Z drugiej strony sekretariat Światowej Rady Pokoju interweniował u pana Achesona, aby go poinformować o tej sprawie i poprosić o ułatwienie zwykłych formalności.

Chociaż każdy z członków delegacji zwrócił się do ambasady amerykańskiej, nie udzielono żadnemu z nich wizy do dnia 27 czerwca. W rezultacie, mimo przygotowań do podróży, członkowie delegacji nie mogli przybyć na zaproszenie przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa.

Poinformowany o tych przeszkodach, zwróciłem się do p.p. Uphausa i Robesona, członków delegacji, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych z prośbą o wyjaśnienie panu Malikowi powodów dla których delegacja nie mogła spełnić swego zadania.

PYTANIE: Czy należy uważać, że Światowa Rada Pokoju będzie kontynuować swe starania, aby wyznaczyć przez nią delegacja została ostatecznie przyjęta przez ONZ?

ODPOWIEDZ: Niewątpliwie tak. Już w wielu krajach na świecie ruchy narodowe w obronie pokoju protestują przeciwko przeszkodom stawianym dotąd tej delegacji, mającym na celu powstrzymanie jej przed udaniem się do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jestem więc przekonany, że delegacja Światowej Rady Pokoju, dzięki poparciu, którego jej udziela miliony mężczyzn i kobiet, będzie wreszcie w stanie spełnić swą misję.

stwa, członków Rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele, członków Biura Politycznego KC PZPR, przedstawicieli naczelnych władz stronnictw politycznych, organizacji zawodowych i społecznych, Wojska Polskiego, St. Rady Narodowej, nauczycielstwa i młodzieży studiującej. Z gorącym powitaniem spotykają się również przybyli na Kongres przodownicy pracy, racjonalizatorzy i nowatorzy: są wśród nich m. in. rębacz chodnikowy Alojzy Mozdrzeń, murarz Edward Słupski i tokarz Stefan Wróbel.

Po powitaniach prof. Dembowski powołuje prezydium Kongresu, w skład którego weszli m. in.: min. szkół wyższych i nauki Adam Rapacki, członkowie prezydium Komitetu Wykonawczego I Kongresu Nauki Polskiej, rektorzy wyższych uczelni, prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. dr Nitsch, prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego prof. dr Sierpiński, prezesi towarzystw naukowych, laureaci nagród państwowych, profesorowie wyższych uczelni i inni czołowi przedstawiciele nauki prof. Skiej.

W krótkim zagajeniu prof. Dembowski składa hołd pamięci uczonych i pracowników nauki polskiej wymordowanych przez hitlerowskiego okupanta. Kongres uczcił ich pamięć chwilą milczenia.

Prof. Dembowski przeciwstawia zbrodnicy dążeniu imperializmu — szlachetną walkę o przyszłość naszego narodu stojącego we wspólnym oborze ze Związkiem Radzieckim i gwarantem pokoju i ze wszystkimi pokojowymi siłami świata.

W skupieniu i z uwagą słuchają następnie uczestnicy obrad listu Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta do Kongresu. List odczytuje minister szkół wyższych i nauki Adam Rapacki (tekst listu podajemy na innym miejscu).

Długo nie milknącą burzliwą owacją przyjmuje Kongres głoszenie wskazania Prezydenta R. P.

W imieniu Rządu R. P. głos zabiera premier Józef Cyrankiewicz.

Gdy Premier kończy przemówienie rozlegają się burzliwe oklaski. Zebrani podchwytyją wniesiony przez prof. Dembowski okrzyk na cześć Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i rządu ludowego.

Prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. Kazimierz Nitsch i prezes Tow. Naukowego Warszawskiego prof. Wacław Sierpiński, życząc Kongresowi owocnych obrad podkreślili w swych przemówieniach że doniosłe przemiany zachodzące w naszym kraju wymagają nowej, wyższej formy organizacji prac naukowych.

W imieniu ludu pracującego całego kraju powitał polskich naukowców pracujących dla ludu, rębacz chodnikowy Alojzy Mozdrzeń z kopalni „Bierut”.

Po krótkiej przerwie przewodniczący obrad obejmuje wiceprezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. Władysław Szafer.

W imieniu delegacji radzieckiej zabiera głos członek ZSRR prof. A. I. Opatin. Po przemówieniu, które zebrani nagrodzili długotrwałymi, entuzjastycznymi

oklaskami, przewodniczący delegacji radzieckiej wręczył prof. Dembowskiemu ozdobnie oprawiony adres prezydium Akademii Nauk ZSRR do I Kongresu Nauki Polskiej.

Na mównicę wstępuje witany gorąco przewodniczący Światowej Rady Pokoju, laureat Stalinskowskiej Nagrody Pokoju prof. Fryderyk Joliot-Curie.

Następnie witają Kongres: przewodniczący Niemieckiej Akademii Nauki i prezes Towarzystwa Krzewienia Dobrosąsiedzkich i Pokojowych Stosunków z Polską — Johanne Stroux, delegat postępowych uczonych brytyjskich prof. Needham i przedstawiciel delegacji chińskiej Akademii Nauk — prof. Chu Co-Ching.

Po przemówieniach powitalnych przewodniczący zarządził przerwę, w czasie której uczestnicy Kongresu zwiedzili urządzone w gmachu Politechniki wystawy kongresowe.

POLSKA LUDOWA zapewnia nauce wszechstronny rozwój Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej witam Kongres Nauki. Kongres który właśnie rozpoczyna swoje obrady, jest niewątpliwie przełomowym wydarzeniem w chlubnych dziejach nauki polskiej. Nigdy bowiem jeszcze w dziejach nauki polskiej nie było zjazdu ludzi nauki, który miałby tak szeroki zasięg i tak ogromne zadanie. Po raz pierwszy w dziejach naszej Ojczyzny milionowe rzesze ludzi pracy, robotników, chłopów i inteligencji, zaczęły decydować o losach kraju, kształtować jego teraźniejszość i przyszłość. Dzięki władzy ludowej, z głębin narodu wytrysnęły nowe, niewyczerpane

Młodzież robotniczo-chłopska na wyższych uczelniach

Oto liczba wyższych uczelni w Polsce wzrosła z 29 w roku 1939 do 79 w roku bieżącym. Liczba studentów, która w r. 1938/39 wynosiła około 50 tysięcy — przekracza dziś 120 tysięcy.

Liczba absolwentów wyższych uczelni, która w roku 1936/37 wynosiła nieco więcej niż 6 tysięcy osób — w pięcioleciu 1950 do 1955 wyniesie 146 tysięcy osób, czyli średnio rocznie około 30 tysięcy osób, a więc niemal pięciokrotnie więcej.

Zmiana ustroju społeczno-politycznego w Polsce znalazła mocne odbicie w stosunkach na wyższych uczelniach. Oto odsetek młodzieży robotniczej,

Nauka polska służy narodowi

Głęboki przewrót społeczny którego widownia jest od lat sześciu nasz kraj — nie mógł pozostać bez wpływu na losy i sprawy nauki polskiej. Wraz z rozwojem krepującymi swobodny rozwój narodu polskiego

pełny więzy krepujące i zniekształcające rozwój nauki polskiej. Nigdy już więcej nie będzie nasza nauka spychana do upakarzającej roli służenia wa-

List Prezydenta RP Bolesława Bieruta do Prezydium I Kongresu Nauki Polskiej

Warszawa dnia, 29 czerwca 1951 r.

Prezydium I Kongresu Nauki Polskiej

w Warszawie.

Przesyłam gorące pozdrowienia I Kongresowi Nauki Polskiej, sejmowi polskich uczonych — spadkobiercom pięknego wielowiekowego dorobku polskiej myśli badawczej, współbudowniczym Polski Ludowej.

Kongres ten niewątpliwie stanie się przełomowym momentem w dziejach nauki polskiej, przyczyni się do uaktywnienia i podniesienia na wyższy poziom badań i wysiłków licznych zastępów pracowników nauki, dopomoże do ściślejszego powiązania i zespolenia twórczej pracy naukowców polskich z wielkimi historycznymi przeobrażeniami, które przeżywa dziś cały naród polski. Takie są bowiem podstawowe zadania Kongresu. O tym, że zostaną pomyślnie urzeczywistnione, świadczy ów gorący zapal i ożywienie, jakie towarzyszyły przygotowaniom do Kongresu, konferencjom i dyskusjom przedkongresowym, liczny pracownik naukowy, które wchodzi już jako poważny i trwały wkład do skarbnicy osiągnięć tego Kongresu.

Dlatego też Kongres ten przykuwa uwagę nie tylko wszystkich zespołów naukowych, nie tylko uczonych i pracowników nauki, nie tylko wielotysięcznej rzeszy naszej studiującej młodzieży, ale budzi on radość i uczucia sympatii w wielomilionowych warstwach robotników i chłopów polskich, w wielomilionowych masach ludu pracującego — twórcy nowego życia i nowych bogactw, twórcy nowej epoki historycznej, nowych sił i wielkiego jutra Polski Ludowej. Cały naród przysłuchiwać się będzie uważnie Waszym obradom. Cały naród liczy na Wasz nowy dorobek, na coraz większy Wasz wkład w dzieło podnoszenia wyżej naszej umiłowanej Ojczyzny. Cały naród pozdrawia Was — uczeni i pracownicy nauki — w te dniście dla Was dni I Kongresu Nauki Polskiej i życzy Wam najpomyślniejszych wyników Waszej pracy.

Jak nigdy dotąd stoja dziś w Polsce przed pracownikami nauki otworem olbrzymie możliwości pracy naukowej. Nigdy badania naukowe nie nabrały tak wielkiej wagi dla narodu polskiego, jak właśnie dziś w okresie, gdy naród nasz tworzy swym wysiłkiem nową epokę twórczego życia, której pierwszym etapem i symbolem jest urzeczywistniany pomyślnie wielki nasz plan 6-letni — plan gruntownej przebudowy i uwielokrotnienia sił wytwórczych Polski.

Podstawowym zadaniem nauki w tym przełomowym okresie historycznym jest włączyć się mocniej, głębiej i wszechstronnie niż dotąd w ten twórczy i decydujący o znaczeniu Polski w świecie wysiłek narodu. Od Was tylko zależy, aby w warunkach nowego ustroju ujrzeć owoce swej pracy, aby widzieć jak ona się przyczynia do szybkiego rozwoju naszego przemysłu i rolnictwa, naszej gospodarki i kultury, jak Wasza myśl twórcza pomaga likwi-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Maria Konopnicka napisała kiedyś wstrząsający poemat o losach Pana Balcera w Brazylii.

Polakowie panów Balcerów pisali samą o sobie w pamiętnikach emigrantów. Nikt nie napisał o losach dziesiątków i setek uczonych, inżynierów i wynalazców polskich którzy nie znajdując pola do pracy naukowej w kraju musieli emigrować za granicę, na Saksy naukowe. A przecież w tym wyrażają się równie jaskrawo jak w dziełach Pana Balcera — dramat narodu, który musiał się wyzywać najbardziej twórczych i przedsiębiorczych elementów. Dramat narodu, w którym zaboryc a potem w okresie międzywojennym egoizm kapitalistów, tłumili twórczą myśl naukową i niejednego wybitnego naukowca skazywał na tułaczkę.

Ogromne zasługi towarzystw naukowych

Tym większa jest zasługa tych wszystkich twórczych umysłów owego okresu, które w tak trudnych warunkach potrafiły mimo wszystko wystrzelić promieniem talentu i zapewnić nauce polskiej autorytet, uznanie i szacunek swoich i obcych. Tym większa jest także zasługa tych wszystkich, którzy w o-wych czasach potrafili wytworzyć takie formy organizacyjne, które zabezpieczyły i umożliwiły byt nauce polskiej. Myślę w tej chwili o założycielach Krakowskiego Towarzystwa Naukowego przekształconego później w Polską Akademię Umiejętności i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, tak również o wszystkich innych ośrodkach i pojedynczych warsztatach pracy i myśli naukowej.

Nie ulega wątpliwości, że najlepszym uczczeniem twórców wielkiego dorobku nauki polskiej i organizatorów instytucji (Ciąg dalszy na str. 2)

Cz 4239

Wyd. AB

1951/1/15

POLSKA LUDOWA zapewnia nauce wszechstronny rozwój

(Dokończenie ze str. 1)

tucji, które ten dorobek rozwijały i przechowały — jest stworzenie obecnie takich form organizacyjnych dla nauki polskiej, które sprostają jej wielkim narodowym zadaniom, które będą godne obecnego okresu, tworzącego warunki dla pełnego rozwoju nauki polskiej.

Polska Ludowa niezwykle wysoko ceni twórczość naukową, Rząd Rzeczypospolitej czyni i czynić będzie wszystko, by zapewnić nauce polskiej możliwości wszechstronnego rozwoju. Nigdy jeszcze nie przeznaczono na cele naukowe tak wielkich środków materialnych. Ale jak wiemy, środki materialne, choć są niezbędnym warunkiem rozwoju nauki, nie są warunkiem wystarczającym. Dlatego tak doniosłą rolę w kształtowaniu się losów nauki polskiej ma walka o zwycię-

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

stwo prawdziwie naukowego poglądu na świat, walka o odrzucenie wszystkiego co nienaukowe, co wypływa z dogmatyzmu i konserwatyzmu. Walka o naukowy pogląd na świat łączy się ściśle z walką o właściwe pojmowanie zadań i obowiązków nauki.

Wskazanie nauce polskiej dróg zwiazania się z narodem, dróg służby narodowi — oto jedno z podstawowych zadań Kongresu Nauki.

Należy do obozu, który głosi wiarę w ludzką, wiarę w jej przyszłość, wiarę w jej poznawczą i twórczą misję ludzką — do obozu, który nosi dumną nazwę obozu pokoju. Prądu w obozie zespół krajów, które weszły na drogę wielkiej przemiany społecznej.

jest rezygnacją z możliwości rzetelnej pracy naukowej.

Nauka może żyć i rozwijać się tylko w ścisłym związku z narodem, z jego życiem i potrzebami. Jest twórczą o tyle, o ile żyje życiem narodu i pracuje dla narodu. Tylko w ten sposób nauka wypełnia swe szczytne zadania narodowe, a zarazem ogólnoludzkie. Nie ma bowiem żadnej sprzeczności między służbą własnemu narodowi i służbą całej ludzkości. Naród jest ogniwem ludzkości. Dla nas nauka jest i narodowa i międzynarodowa równocześnie. Nauka polska pracuje dziś dla swego narodu, a tym samym dla dobra całej ludzkości.

Cały naród polski trwa w tej chwili w uporczywej walce o urzeczywistnienie wielkiego planu 6-letniego. Naród polski skupia się w szeregiach narodowego frontu walki o plan 6-letni i pokój. Nauka polska stanowi mocne ogniwo tego frontu.

Związek Radziecki pracuje dla pokoju

W naszej pracy korzystamy z olbrzymich doświadczeń i ze wspaniałego dorobku nauki radzieckiej, która w najcięższych chwilach minionej wojny niosła nieocenioną pomoc swemu krajowi, a dziś przoduje w realizacji porwujących planów przekształcania przyrody, które dla całego świata są wzorem i przykładem pokojowej, twórczej pracy (oklaski).

Czemu zawiądzę nauka radziecka swe wielkie osiągnięcia? Zawdzięcza to temu, że stała się nauką, „której ludzie — mówiąc słowami Józefa Sta-

lina — rozumieją siłę i znaczenie ustalonych w nauce tradycji, nie chcą jednakże być niewolnikami tych tradycji, która ma hart i odwagę łamać stare tradycje”.

Liczymy na nowatorstwo, na hart i odwagę naszych uczonych w walce o lepsze uźródlenie techniczne naszego przemysłu, o dalsze doskonalenie procesów technologicznych, które nam pozwolą podnosić nasze wskaźniki produkcyjne.

Liczymy na naszych uczonych w walce o podniesienie plonów naszego rolnictwa, o doskonalenie metody hodowli.

Liczymy na dalsze sukcesy w walce z chorobami, w walce o ludzkie zdrowie.

Potrzeba więcej kadr

Liczymy na pomoc naszych uczonych w kształceniu młodych kadr, których nam trzeba coraz więcej, w szerokiej popularyzacji wiedzy w całym społeczeństwie, w wychowaniu nowego człowieka.

Liczymy na rosnący wkład naszych uczonych we wszystkie dziedziny nauki.

Liczymy na naszych uczonych i wiemy, że się nie zawiedziemy.

Niechaj ten Kongres będzie żywym wyrazem wielkich i szczytnych ideałów, które przyświecają nauce polskiej. Niechaj będzie on godny tradycji narodu polskiego i jego wielkich umysłów, które torowały drogi rozwojowe nauki polskiej.

Na tej sali zgromadzili się przedstawiciele wszystkich dziedzin nauki polskiej, spadkobiercy Kopernika i Śniadcocka, Lelewela i Staszica, Nalokowskiego i Marii Skłodowskiej — Curie, Krzywickiego. Kontynuując wspaniałą tradycję swych wielkich poprzedników, służąc narodowi i Polsce, a tym samym postępowi i ludzkości — nauka polska będzie współtwórcą wielkiego swego narodu.

(Huczne i długotrwałe oklaski).

Duńczycy potępią...

KOPENHAGA (PAP). W Kopenhadze odbył się wiec z udziałem 8 tysięcy osób. Przedstawiający na wiecu przedstawiciele społeczeństwa jak najostrzeżniej potępił rządową politykę wojny i nędzy.

Uczestnicy wiecu jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której stanowczo protestują przeciwko jakimkolwiek próbom wysłania wojsk duńskich do Korei.

Nauka radziecka wyszła do robotników i chłopów Przemówienie prof. Oparina

Drodzy Przyjaciele! Niech mi wolno będzie powitać I Kongres Nauki Polskiej, w imieniu zgodnej rodziny uczonych radzieckich, którzy wraz ze wszystkimi narodami Związku Radzieckiego budują w swym kraju komunizm.

Nauka ma służyć dobru ludzkości i osiąga ten cel, o ile służy całemu narodowi. Jeżeli zaś nauka znajduje się w służbie gąsarki zachłannych ludzi, opętanych żądzą zysku i władzy, prowadzi to do potwornych i zubożających skutków.

Dla uczonego — a mam na myśli prawdziwego uczonego — nie jest bynajmniej obojętne, jak są wykorzystywane i jakim celem służą osiągnięcia, którym poświęca on swój talent i wysiłek twórczy.

Nauka radziecka jest własnością ludu

W Związku Radzieckim nauka jest rzeczywiście nauką ogólnonarodową. I dzieje się to nie tylko dlatego, że uczeni w Związku Radzieckim oddają wszystkie siły na służbę narodowi, nie tylko dlatego, że szerzą wiedzę wśród mas ludowych. U nas nauka wyszła poza mu-

List Prezydenta RP Bolesława Bieruta do Prezydium I Kongresu Nauki Polskiej

(Dokończenie ze str. 1)

dować nasze zaoferowanie, jak czyni pracę ludzką coraz wydatniejszą, jak wzbogaca i uszlachetnia życie człowieka.

Im z większym pietyzmem pielęgnować będziemy najlepsze tradycje naszej nauki, im bardziej nieustępliwie i konsekwentnie zwalczając będziemy rutynę i konserwatyzm, skostnienie i dogmatyzm — cały ciężar jeszcze na nas balast obumierającego świata opartego na wyzysku człowieka pracy a rodzącego faszyzm i wojnę, ruiny i zdziczenie — im skuteczniej, unikając wszelkiej łatwiny myślowej, przyswajając będziemy metodę materializmu dialektycznego, tym bardziej płodne, tym bardziej zwycięskie będą Wasze wysiłki w docieraniu do prawdy, w wydzieraniu przyrody jej tajemnic, w przekształcaniu świata, w budowaniu nowego, lepszego świata.

Nie ma jeszcze przesądów i fałszywych koncepcji, prowadzących do oderwania teorii od praktyki, pracy naukowej od życia i potrzeb narodu, hamuje badania naukowe i prowadzi je na manowce. Przesądem tym holdują niewolnicy dogmatu i sceptycy, nie wierzący w zdolność umysłu ludzkiego do poznawania i odkrywania praw rozwoju przyrody i społeczeństwa. Nieustające i nieskrępowane niczym dążenia do poznawania prawdy, walka nieugięta o udostępnienie tego poznania prawd masom pracującym swego narodu i całej ludzkości — oto najszczytniejsze, bojowe zadanie nauki. Nie wątpię, że uczeni polscy nie zawiodą w swej szczytnej służbie temu ich najszlachetniejszemu zadaniu.

Aby to zadanie skutecznie wypełnić, należy wyrugować metody pracy wynikające z nieprzewidywalnego jeszcze niekiedy elitaryzmu i kastowości, metody oparte na przesądzie, że rozwój nauki to wyłącznie sprawa szczupłego grona dyplomowanych wybrańców, a nie całego narodu. W wyniku dokonywanych się u nas wielkich przeobrażeń społecznych, w nowym świetle staje u nas problem upowszechnienia nauki, to jest związania jej procesów rozwojowych z wysiłkiem nad podniesieniem poziomu sił twórczych i kultury całego narodu.

Droga najskuteczniejszego rozwoju i upowszechniania nauki, to droga umacniania żywej, codziennej wymiany osiągnięć między nauką i praktyką wytwórczą milionowych mas pracujących. Cele i zadania nauki polskiej polegają dzisiaj w pierwszym rzędzie na tym, aby dopomóc narodowi, wyzwolonemu z pęt wyzysku i tyranii kapitalistów swoich i obcych, w szybkim zlikwidowaniu ponurej spuścizny zaoferowania w produkcji, w technice, w rozwoju jego sił twórczych, jak również w podniesieniu ogólnego poziomu jego kultury i warunków bytu. Jest to wielkie zadanie, decydujące o całej naszej przyszłości. Naród polski podjął to zadanie i w niezrównanym porwy swego twórczego wysiłku wykuwa co dnia tę nową epokę w swych dziejach.

Od Was, uczeni i pracownicy nauki polskiej, w nie-malym stopniu zależy, aby wszystko co w Polsce się tworzy, wszystko co będzie trwałym pomnikiem naszych czasów było przeopojone czujną wnikliwą myślą badawczą, było odbiciem szczytowych osiągnięć wiedzy ludzkiej.

A potrafimy tego dokonać, jeżeli — walcząc z zasklepieniem i rozstrzeżeniem wysiłków — łącząc będziemy indywidualne poszukiwania twórcze z pracą zespołową opartą na wspólnych planach, na wzajemnej inspiracji, na niegasnącej pasji badawczej.

Potrafimy tego dokonać w oparciu o nowe zastępy młodych badaczy naukowych, w oparciu o niewyczerpane zasoby talentów i uzdolnień, tkwiących w narodzie polskim.

Potrafimy tego dokonać dzięki żywej więzi nauki polskiej z pracą milionów robotników i chłopów, z twórczą inwencją naszych przodowników pracy i racjonalizatorów, wynalazców i nowatorów.

Nauka staje się wielką, niepokonaną, twórczą i przeobrażającą miliony ludzi siłą, gdy przenika do mas, gdy nie zamyka się i nie odgradza od mas, gdy potrafi utrzymywać codzienną, żywą łączność z pracą i życiem, z dążeniami i walką wyzwoleną mas pracujących.

Oflamy udział w pełnej twórczego patosu pracy całego narodu, nieprzejednana postawa wobec siewców wojny i zniszczenia, udział w pracy twórczej i w walce o pokój w jednym szeregu z przodującą nauką radziecką, nieustępliwie docieranie do prawdy — oto co jest sprawą dumy i honoru nauki polskiej.

Zyczę Kongresowi, który skupił w powstałej z popiołów ukochanej naszej Warszawie kwiat nauki polskiej — twórczych i owocnych obrad.

BOLESŁAW BIERUT

Obóz pokoju — ostoją kultury

Pierwszy wędził na drogę wielkiej przemiany społecznej Związek Radziecki, otwierając nowy rozdział w dziejach ludzkości. Dziś kroczą po tej drodze kraje demokracji ludowej, demokratyczne Niemcy i Ludowe Chiny.

Obóz pokoju, obejmujący setki milionów ludzi również w krajach kapitalistycznych, jest ostoją kultury, człowieczeństwa, jest nadzieją ludzkości.

Obóz drugi, to pełen wewnętrznych sprzeczności zespół

państw, w których kurczowo i bez skrupułów bronią swych zysków i swej władzy magnaci kapitalistyczni, którzy pragną narzucić z powrotem ustrój kapitalistyczny krajom, które się z jego pęt już wyzwoliły. Trzyma ich mocno na utożwi zarłoczny i nienasycony imperializm amerykański.

Na tym tle ze szczególną jaskrawością uwypukla się odmiennosc losów nauki w dwóch przeciwstawnych obozach — w obozie pokoju i w obozie wojny!

USA militaryzują naukę

Polityka agresji prowadzi nieuchronnie do zgłazaszalowania całego życia społecznego i podporządkowania go wymogom wojny. W społeczeństwach tych krajów, które rządzone są przez organizatorów nowej wojny, istnieją potężne siły ludowe, sprzeciwiające się agresywnym dążeniom rządów i kół kapitalistycznych monopolistów. Imperialiści nie szczędzą wysiłków, aby siły te sparaliżować. To też nie jest przypadkiem, że w sześć lat po upadku Hitlera, jego metody rozplenili się w Ameryce i usiłują odżyć w krajach jej podporządkowanych. Ten proces nie mógł się oczywiście zatrzymać u wrót nauki. Wbrew szumnym deklaracjom tych, którzy występują w roli rzekomych obrońców wolności nauki — jesteśmy świadkami, jak w Stanach Zjednoczonych dokonują się gwałtowny proces militaryzacji nauki na skalę, której pozazdrościłby Amerykanom Hitler. Ten proces usiłują Amerykanie przerzucić na Europę zachodnią. Jest rzeczą niezwykle dla nas wszystkich krępującą, że świat naukowy zachodu odważnie stawia czoło temu procesowi militaryzacji, skoszarowania i degeneracji nauki. Wyrazem tego jest udział najsławniejszych uczonych świata w ruchu pokoju. Symbolem tego ruchu stał się wszak nasz wybitny gość i wielki przyja-

ciel, profesor Joliot-Curie, który jest dla nas wszystkich przykładem prawdziwej postawy naukowca — bojownika, człowieka nauki, który wie, że każda próba neutralności w wielkiej bitwie o los świata

Dodatkowy parowóz dla uczczenia 22 lipca

Załoga FP Zakładów im. J. Stalina podjęła apel robotników „Wiepofany“

Apel huty „Kościszko“ do podejmowania zobowiązań dla uczczenia Święta Odrodzenia — odbił się głośnym echem w całym kraju.

Jako pierwsza na terenie Wielkopolski podjęła apel hutników załoga Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Wiepofana“ w Poznaniu, która zobowiązała się dać Państwu ponadplanową produkcję o łącznej wartości 157 205 zł.

Jako drugie podchwyciły apel Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu.

Wczoraj o godzinie 14 zebrała się załoga Oddziału FP. Manifestacyjne zebranie, w którym uczestniczyli pracownicy fabryki — mężczyźni i kobiety, oraz młodzieżowcy z

ZMP-owskich brygad produkcyjnych — rozpoczęło sprawozdaniem z akcji subskrybowania wpłat na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich.

Po zapoznaniu się z przebiegiem deklarowania wpłat — głos zabrał kier. rozdziału pracy — Antoni Korcz.

Mówił on o zobowiązaniach huty „Kościszko“, podjętych dla uczczenia Święta Odrodzenia, o rzuceniu przez nią apelu i podjęciu go przez poznąńską „Wiepofanę“.

Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu nie pozostaną w tyle — stwierdził mówca. — Oddział FP w ślad za „Wiepofaną“ podejmuje zobowiązania lipcowe. Na masówce odczytano rezolucję, która zawierała zadeklarowane poprzednio ponadplanowe prace. W 7 rocznicę Wyzwolenia Narodowego, która przypada w dniu 22 lipca, załoga zobowiązała się wykonać jeden parowóz, wartości 716 000 zł ponad plan lipcowy.

Poza tym zobowiązania indywidualne podjęli: Panasiuk, Zandek i Matuśewski — postanowili podnieść wydajność pracy w lipcu przeciętnie o 10%.

Ob. Gierczyk wyremontuje do dnia 22 lipca jedną z maszyn, potrzebnych do produkcji.

Grupa ob. Przybyłaka zobowiązała się podnieść wydajność pracy na przeciąg lipca o 5%.

Grupa związkowa ob. Misia — podnieść wydajność pracy o 8%.

Brygada ob. Napierały — przyspieszy spawanie części z 8 na 6 godzin.

Grupa związkowa nr 6 ob. Jedrasa — podnieść wydajność pracy o 10%.

Grupa związkowa nr 2 ob. Dominickiego — wzmoże wydajność pracy o 5%.

Załoga kuźni wytoczyła ponad plan 5 ton surowca produkcyjnego oraz 4,5 tony różnych odkuwek.

Płyną zobowiązania

Ponad milion złotych da Czyn Lipcowy załogi PZPO im. Komuny Paryskiej w Poznaniu

Coraz to nowe zakłady produkcyjne odpowiadają na apel Huty „Kościszko“, która wezwała ludzi pracy całej Polski do wzięcia udziału w Czynie Lipcowym.

W Wielkopolsce pierwsza podjęła apel hutników Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych „Wiepofana“, po niej Zakłady Przem. Metalowego im. J. Stalina — obecnie zgłasza swe zobowiązania lipcowe załoga Państw. Zakł. Przem. Odzieżowego im. Komuny Paryskiej w Poznaniu.

Na masówce zwolanej w oboję, która zgłosiła przewodniczący Rady Zakładowej ob. Borowiak, załogi poszczególnych sal produkcyjnych zgłaszały zespołowe zobowiązania. Z kole-

poszczególni pracownicy deklarowali zobowiązania indywidualne.

Ogółem załoga PZPO dla uczczenia Święta Odrodzenia da Państwu ponadplanową produkcję wartości 1.025.848 zł. Znaczący należy, iż suma ta obejmuje jedynie zobowiązania zespołowe. Po doliczeniu wartości prac wykonanych indywidualnie, kwota ta ulegnie podwyższeniu.

Wysoka wartość zobowiązań zgłoszonych przez zespoły produkcyjne Zakł. Odzieżowych oraz poszczególnych pracowników świadczą iż załoga Zakł. dów im. Komuny Paryskiej należy do rozumiejących i czynnych Lipcowego, jakim jest konieczność przyspieszenia wykonania planu 6-letniego, a tym samym budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

ry akademii i uniwersytetów, wyszła na pola kolchozowe i do fabryk. W kraju radzieckim w twórczości naukowej udział biorą nie tylko ludzie, którzy całkowicie poświęcili się nauce. Ustrój radziecki pobudził inicjatywę mas ludowych, przeobrażając miliony pracowników przemysłu i rolnictwa w zamilowanych badaczy, poszukujących nowych dróg wykorzystywania bogactw i sił przyrody dla dobra milionów ludzi dla zwiększenia urodzajności pól i podnoszenia poziomu przemysłu.

Weszelką nową inicjatywę twórczą uczonego podejmują tysiące zdolnych rąk. Sprawdzają uzupełniają i precyzują one tę inicjatywę i przyczyniają się do jej szybkiej realizacji. Pozwala to nie tylko rozwiązywać najważniejsze problemy gospodarcze o znaczeniu państwowym, lecz również przynosi nieocenione korzyści samej teorii.

Olbrzymim walorem nauki radzieckiej jest jej całkowita jasność w filozoficznym ujęciu świata, ujęciu które jest nieodzownym fundamentem wszelkich badań naukowych. My uczeni radziecy, prowadzimy między sobą twórcze dyskusje nad poszczególnymi zagadnieniami naukowymi. Gdy jednak chodzi o zagadnienia światopoglądowe stanowimy monolit, jesteśmy mocno przekonani, że jedynie materializm dialektyczny prowadzi naukę słuszną drogą.

Muszę podkreślić, że cechą najbardziej charakterystyczną przodującej nauki radzieckiej jest świadome stosowanie praw materializmu dialektycznego. W tej dziedzinie olbrzymie znaczenie dla nas, uczonych radzieckich, miały i mają twórcze badania Lenina i Stalina.

Nauka polska wkroczyła na słuszną drogę

(Ciąg dalszy na str. 3)

Szkolenie w Lesznie

● Celem doszkolenia fachowego kierowników skup ziół i nasion, magazynierów GS-ów i pracowników powiatowych PZZ w dziedzinie skup ziół i nasion, CRS zorganizowała 10-dniowy kurs szkoleniowy.

Udział w kursie wzięło 47 uczestników z okolicznych powiatów. Program zajęć obejmował m. innymi: magazynowanie, konserwację i technikę obrotu zbożem i nasionami.

Egzamin końcowy zdali wszyscy z wynikiem pomyślnym. (r)

Pomyślmy i o drugim

● Niedawno temu został uruchomiony w Obornikach kiosk w pobliżu poczty. Potrzebę otwarcia tego kiosku odczuwano już od dawna. Toteż PSS należy się uznać.

Przy okazji przypomnieć można, że mieszkający Obornikami odczuwają od dawna brak podobnego kiosku na przystanku kolejowym Oborniki-Miasto. Możeby PSS pomyślała także i nad rozwiązaniem tego problemu i uruchomiła kiosk na dworcu? (h2)

Kolonie, kolonie

● Akcja kolonijna na terenie powiatu gnieźnieńskiego koncentrować się będzie w 6 punktach kolonijnych, z których 2 mieścić się będą w Powidzu, reszta zaś w Czernejewie, Mielnie, Sławnie i Zakrzewie. Poza tym w okresie żniw czynnych będzie w powiecie 25 dziecińców, przeważnie na terenie spółdzielni produkcyjnych i PGR.

Kadę wychowawczą stanowić będą uczniowie liceów pedagogicznych, przeszkoleni na specjalnych kursach. Opiekę sanitarną sprawować będzie 5 sanitariuszek. (aw)

Zakwitła po 30 latach

● W ogrodzie Franciszka Nowaka w Żninie przy ul. Rokossovskiego zakwitło drzewko „Yuka” (odmiana palmy) i pokryło się pięknym białym kwieciami. Palma ta zakwitła po 30 latach od chwili zasiania. Jest więc to okaz bardzo ciekawa. Czas zakwitania nie przekracza 8 dni.

Drzewko zakwitło w... noc świętojańską. (ke)

Młodzież hufca gminnego P.O. „SP” Ujście (pow. chodzieski) po przedyskutowaniu wezwania młodzieży gm. Mochy oraz po przeanalizowaniu dotychczasowej działalności w ramach prac społecznych z okazji zbliżającego się III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie oraz zbliżającej się 7 rocznicy Odrodzenia Polski Ludowej w pełnej świadomości swych zadań w walce o pokój, postanawia:

wykonać roczny plan prac społecznych w 105 proc. do dnia 22 lipca br.

Młodzież koła ZMP przy Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Węgrzyskim pow. Środa solidaryzując się z młodzieżą całego świata w walce o pokój oraz w zrozumieniu wielkich zadań, jakie stoją przed nami w realizacji planu 6-letniego oraz dla uczczenia III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie zobowiązała się:

W tegorocznej akcji żniwno-omłotowej przyspieszyć prace żniwne zespołowo o trzy dni. Jednocześnie wezwali wszystkie koła ZMP w całej Polsce do współzawodnictwa w przedterminowym ukończeniu akcji żniwnej.

Młodzież koła gromadzkiego ZMP w Murzynowie Lesnym pow. Środa dla uczczenia III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój zobowiązuje się przeprowadzić jeden dzień w Spółdzielni Produkcyjnej w Dębicy podczas żniw. (wjc)

W odpowiedzi na wezwanie Moch

„W odpowiedzi na wezwanie młodzieży z gminy Mochy, z okazji zbliżającego się III Festiwalu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie i poparcia ich zadań, —

my, młodzież hufca szkolnego przy Liceum siostr Nazaretanek w Kaliszu, zobowiązujemy się

przepracować 1040 junakogodzin przy sianokosach w PGR Marchwacz. Jednocześnie wzywamy do współzawodnictwa wszystkie hufce szkolne SP woj. poznańskiego, a z Kalisza wzywamy Liceum TPD i Liceum Administracyjno-Handlowe.”

Następują podpisy.

List z Gminy i z Zasutowa

„22 lipca obchodzimy 7 rocznicę Odrodzenia Polski. Okres ten to budowa i rozbudowa i nieugięta walka narodu polskiego o trwały pokój na całym świecie, to realizacja planu 3-letniego i realizacja drugiego roku planu 6-letniego, to pogłębienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

My, młodzież ośrodka szkoleniowego gromady Golina pod kierownictwem organizacji ZMP dla uczczenia 7 rocznicy Odrodzenia Polski, oraz 3 rocz-

nicy powstania organizacji ZMP,

postanawiamy wykonać 4000 m nowej drogi od miejscowości Potarzewa do miejscowości Golina w pow. jaro-cieńskim. Tym samym włączamy się do przedterminowego wykonania zadań planu 6-letniego. Wzywamy do podejmowania czynów lipcowych wszystkie ośrodki oraz hufce SP woj. poznańskiego.”

Podpisy 30 junaczek

My młodzież ZMP-owska i SP-owska ośrodka Zasutowa gminy Nekla (pow. Środa), doceniając znaczenie żniw w naszym gospodarce gospodarczej, dążymy do ich szybszej realizacji. Tym samym przyczynimy się do szwajskiego zrealizowania planu 6-letniego.

Zobowiązujemy się poza zaplanowaną pracą społeczną przepracować przy żniwach po jednym dniu jako czyn lipcowy. Wzywamy młodzież całego województwa do współzawodnictwa na tym odcinku, oraz do podejmowania podobnych zobowiązań.

Podpisy hufca Zasutowo

Szkola a zakład opiekuńczy

Opieka... na papierze?

Szkola wychowuje przyszłych obywateli państwa, przyszłych pracowników. Aby jak najmocniej zespolicz szkołę ze społeczeństwem, przydzielono każdej z nich jeden z zakładów pracy z zadaniem roztoczenia nad nią opieki.

Szkoły zawodowe z reguły o trzymają opiekę zakładu o tym samym lub pokrewnym kierunku. W myśl tej zasady opiekunem Liceum Przem. Odzieżowego i Gastronomicznego w Les-

nie zostały Leszczyńskie Zakłady Przem. Odzieżowego.

Opieka ta rokowała dla młodzieży wszechstronne korzyści: zapoznanie się z dużym warsztatem pracy, z metodami produkcji, przedownikowi racjonalizatorów pracy.

Niestety — wszystkie nadzieje spełzły na niczym. Kontakt z zakładem opiekuńczym ograniczył się do bezustannych usiłowań nawiązania współpracy ze strony szkoły. Współpraca zredukowała się do udziału przedstawicieli LZPO w uroczystych akademiach szkolnych, 2 narad wytwórczych i jednej kontroli warsztatów. Biłans rzeczywiście niezbyt budujący.

Mamy nadzieję, że stan ten ulegnie zmianie i w przyszłym roku szkolnym szkoła będzie naprawdę wiedziała, że LZPO to zakład rzeczywiście opiekuńczy. (wjc)

Powiat ostrowski kopie torf

Wykorzystanie torfu jako opału daje już oszczędności w drzewie i węglu. Nasz szybko rozbudowujący się przemysł wymaga coraz więcej węgla. Ponadto, za niektóre maszyny sprowadzane zza granicy, a niezbędne dla naszych fabryk, płacimy węglem. Z tego powodu torf, jako materiał opałowy, szczególnie powinien być stosowany.

Na terenie powiatu ostrowskiego pokłady torfu wysokiego gatunku znajdują się na łakach Przogodzie, Strzyżewie, Odolanowie, Uciechowie, Raczy i Chynowej.

Aby jednak nie niszczyć łąk, postanowiono przystąpić do kopalni torfu w leżących tylko jedynie w Przogodzie. Prace przy eksploatacji torfu rozpoczął Powiatowy Zarząd Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” na odcinku Starego Stawu. Planuje się wykopanie kilkunastu milionów cegiełek torfu i rozprowadzić je w dostatecznej ilości wśród rolników powiatu.

Zamówienia można kierować do PZGS Ostrow. (bdc)

Szkodnik atakuje nasze pola

Wszyscy do walki ze stonką ziemniaczaną

Duże ognisko stonki ziemniaczanej odkryto w gromadzie Wieżycy w gminie Lubowo powiat Gniezno. Ognisko to rozprzestrzeniło się na obszar jednego ha. Zawiadomiona o tym stacja ochrony roślin przystąpiła natychmiast do likwidowania ogniska i zabezpieczenia opopanego przez stonkę obszaru. Ognisko o podobnych rozmiarach znaleziono również w Lednogórze.

Dalsze ogniska odkryto w gminie Mielechów w gromadzie Borzętów, Mielno i Kobylnica, w gminie Kiszewo wystąpiła

stonka w gromadzie Głębokie i Ujazd.

Celem opanowania tej plagi Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zarządziło ostre pogotowie przeciwstankowe. W Gnieźnie powstał Powiatowy Komitet Walki ze Stonką. Komitety takie powstały również w każdej gminie.

Do sprawy zwalczania stonki ziemniaczanej powinno całe społeczeństwo powiatu gnieźnieńskiego przystąpić z należytym zrozumieniem a każdy plantator zobowiązany jest do ciągłego uważnego kontrolowania swych pól ziemniaczanych.

W dniu dzisiejszym wyruszają na zagrożone pola liczne ekipy z miasta, w których udział weźmie przede wszystkim ZMP, LK, SP i inne organizacje. (yk)

W związku z wykryciem groźnego ogniska stonki ziemniaczanej w gromadzie Niewolno (gmina Trzemeszno), Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Mogilnie wydało niezwłocznie zarządzenie poszukiwania stonki codziennie aż do odwołania w następujących gromadach i miejscowościach: Rudki, Kozłowo, Kozłowo, Jastrzębowo, Grabowo, Duszno, Wydatowo, Lubin, Popielewo, Zielen, Święte, Wymysłowo Górne, Trzemeszno miasto, Niewolno, Pasieka, Huta Trzemeszeńska i Kierkowo.

Prezydium PRN zarządziło również natychmiastowe poszukiwanie upraw ziemniaczanych i pomidorowych we wszystkich gminach i gromadach powiatu, nakazując stałe trzymanie w pogotowiu sprzętu technicznego oraz zwiększenie aparatu kontrolnego.

Zarządzenie takie jest całkowicie uzasadnione, gdy weźmie się pod uwagę, że w jednym

tylko Niewolnie na niewielkim obszarze obejmującym 3 ha ziemniaków, szkodnik ten usadowił się aż w 22 punktach. Znaleziono do tej pory 7 chrząszczy, 1350 larw i 4 skupiska jaj, czyli, jak na początek dosyć bogaty „plon”.

Wstęp na pola opryskane, przepędzanie bydła i innych zwierząt jest niebezpieczne i dlatego zastosowanie wszelkich środków ostrożności jest w tym wypadku konieczne. (sk)

Stonka ziemniaczana ukazała się również w gromadzie Płaczki oraz Luboniec koło Zaniemyśla.

W kilka godzin po zaalarmowaniu, Prezydium PRN wysłało specjalne ekipy kontrolne i zapobiegawcze oraz specjalnych kontrolerów. Natychmiast przystąpiono do akcji zapobiegawczej i likwidacji szkodnika.

Ponadto rolnicy świadomi szkód wyrządzanych przez stonkę, postanowili wzmocnić czujność. Specjalne ekipy we wszystkich gromadach kontrolują każdy krzak ziemniaków. (Ek)



Gniezno

W lipcu na ekranach kin gnieźnieńskich ukazały się następujące filmy:

Apollo: do 2 bm. „Maria Curie-Skłodowska”, od 3 do 8 „Na oświeść Carycyną”, od 9 do 15 „Było to w maju”, od 16 do 20 „15-letni kapitan”, od 21 do 23 „1 maja w Moskwie”, i od 24 do 31 „Zabawa na historia”.

Polonia: do 2 bm. „Dr Kovarz operuje”, od 3 do 8 „Śpiew jest pięknym życiem”, 9 „Młodość i siła”, 10 „Pierwszy start”, 11 „Dzielną Gajczy”, od 12 do 17 „Złote jezioro”, od 18 do 20 „Białe kiel”, od 21 do 23 „Świt nad Żółtą Rzeką”, i od 24 do 30 „Wesołe zawody”.

W dzisiejszą niedzielę o godz. 17 odbędzie się na stadionie przy ul. Wrzesińskiej interesująca impreza sportowa z udziałem zawodników z Inowrocławia. Ubiegający się o wejście do klasy wojewódzkiej piłkarze Spółni zmierza się z silną drużyną Unii z Inowrocławia, która będzie dla nich dobrym egzaminatorem przed czekającymi ich rozgrywkami mistrzowskimi, a kombinowany zespół pięściarzy Spółni i Kolejarza spotka się z drużyną Kolejarza z Inowrocławia. Mecz ten rozegrany zostanie na wolnym powietrzu przed trybuną. (aw)

Ponad 250 uczniów ukończyło szkoły zawodowe w Gnieźnie

Z okazji zakończenia roku szkolnego odbyła się w auli Liceum Adm.-Gospodarczego w Gnieźnie uroczystość wręczenia świadectw dojrzałości i kwalifikacyjnych uczniom, opuszczającym mury uczelni.

W bieżącym roku świadectwo dojrzałości uzyskało 101 uczniów, w tym 58 techników administracyjno — gospodarczych. Część z nich kontynuować będzie studia na wyższych uczelniach, część zaś obejmuje stanowiska w odpowiadających jej kwalifikacjom działach handlu i przemysłu.

Za dobre wyniki w nauce i pracach społecznych otrzymali dyplomy uznania z DOSZ-u Aleksander Petyniak i J. Mnichowski. Poza tym zaś przyznano dyplomy Zofii Mandrykównie, Czesławie Staszewskiej, Leonardowi Nowakowskiemu i Wiktorowi Pogorzelskiemu.

W Państwowej Średniej Szkole Zawodowej ukończyło naukę 152 uczniów, a egzamin kwalifikacyjny, zwalniający od obowiązku egzaminu czeladniczego przed Izłą Rzemieślniczą zdało 55 uczniów.

Ogółem za dobre postępy wyróżniono nagrodami 55 uczniów, a 4 otrzymało dyplomy z CUSZ-u. Byli to: Heliodor Adamski, Kazimierz Madaj, Roman Szlaps i Marian Gawrych.

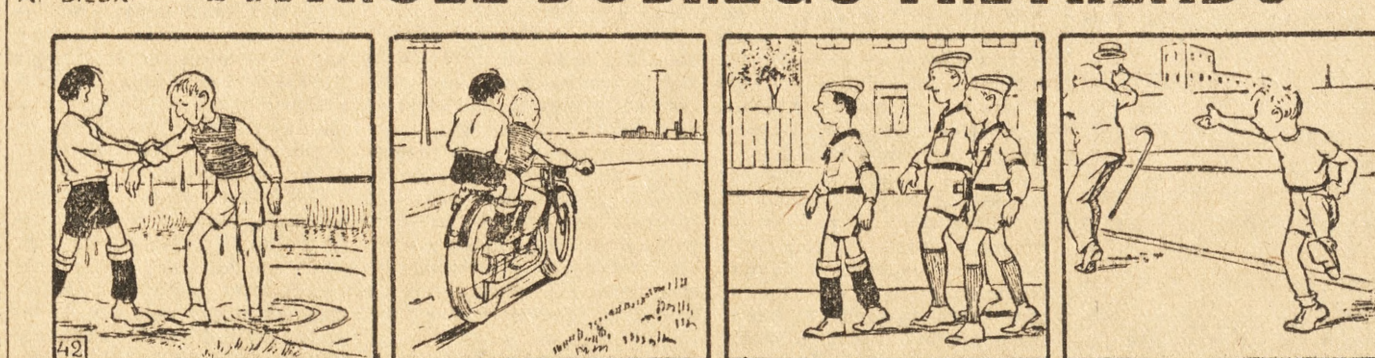
Ponadto 7 uczniów odznaczonych zostało dyplomami za 3-letnią owocną pracę z SKS-ie. Wręczenia dyplomów i nagród dokonał dyrektor szkoły, M. Bączek. (aw)

dlaczego

... półkoszulki sportowe tego samego gatunku sprzedawane są w Szwajcarii po cenie zupełnie różnej! Jedne z nich, zakupione przez placówkę terenową MHD w Spółdzielni „Niewidomy” kosztują 26,53 zł, a inne zakupione w Centrali Handlowej Sprzętu Sportowego i Szatniczego w Poznaniu kosztują tylko 6,90. Jest to ten sam gatunek.

Doprawdy — dziwnymi drogami chodzą kalkulacje niektórych instytucji...

PATROLE DOBREGO PRZYKŁADU



Z bajorka wychodzą przemoknięci srodze.
— Jest ciepło. Wracajmy!
Wyschniemy po drodze.

Wracają weseli i w dobrym nastroju: niepomni zasnanych łok niedawno zniołów.

Na ulicy dzisiaj rusza pierwszy patrol. Niepomni nie będzie odłąd broić łatwo!

Za chwilę poznamy patroli znaczenie: bo łobuz w przechodnią rzucił tu kamieniem.

Klasa robotnicza całej Polski podejmuje apel huty „Kościszko“

W odpowiedzi na apel huty „Kościszko“ robotnicy całej Polski podejmują zobowiązania produkcyjne, które przysporzą państwu nowe wartości dodatkowe.

Górnicy kopalni „Wanda-Lech“ „Pstrowski“

KATOWICE. Górnicy śląscy z dumą włączają się do Czynu Lipcowego. Ponad 1200 górników „Wanda-Lech“ uchwaliło podnieść wydobywanie oddziałach od 5 do 10 proc. i wydobyć ponad plan 2234 ton węgla. Do realizacji Czynu Lipcowego przystąpiono już tego samego dnia, wydobywając na jednej zmianie 180 dodatkowych ton.

Podejmująca w tym samym dniu Czyn Lipcowy załoga kopalni „Pstrowski“ postanowiła wydobyć 4800 ponadplanowych ton węgla i od 12 do 15 proc. przekroczyć plany oddziałowe. Rebecz chodnikowy Julian Wójcik zadeklarował 435 procent wykonania normy.

Zakłady „1 Maja“ w Pruszkowie

WARSZAWA. Do Czynu Lipcowego przystąpiła załoga Pruszkowskich Zakładów imienia „1 Maja“.

W wyniku złożonych zobowiązań indywidualnych i zespołowych cała załoga jednomyślnie postanowiła o 6 dni przyspieszyć wykonanie planu produkcyjnego na lipiec. Narzędziownia postanowiła wykonać plan na lipiec do dnia 22 lipca.

Młodzieżowa brygada produkcyjna zobowiązała się wykonać w lipcu ponadplanowo 20 kompletów głowic i 10 kompletów stołów obrotowych.

Wytwórnia maszyn elektrycznych

WROCŁAW. W dniu 28 bm. załoga Dolnośląskich Zakładów Wytwórczych Maszyn Elektrycznych — pierwsza na Dolnym Śląsku podjęła apel robotników huty „Kościszko“.

Racjonalizatorzy kaliscy nie próżnują

W Zakładach Sprzętu Transportowego nr 8 w Kaliszu ruch racjonalizatorów rozwija się pomyślnie. Do przodujących

dlaczego

„Sprawa otwarcia nowego przedszkola w Gorzowie ciągnie się już od dwóch lat? Wojew. Komisja Mieszkaniowa przydzieliła lokal już w roku 1949, lecz z niewiadomych przyczyn nie przeznaczono go na przedszkole. W roku bieżącym znalazły się nawet kredyty na remont i wyposażenie budynku, lecz nikt nie ma zamiaru do tych prac przystąpić. Najwyższy czas przyjść z pomocą rodzicom i ich dzieciom. Stanowisko w tej sprawie winna zająć Miejska Rada Narodowa. (bas.)

Załoga działu remontu przyspieszy remont ogromnego zespołu napędowego dla wielkiego pieca huty „Kościszko“ o 5 dni oraz wykona w lipcu 3 transformatory ponad plan.

Robotnicy działu montażu wykonają o 20 wózków akumulatorowych więcej, niż przewiduje plan.

Robotnicy zespołu maszyn przyspieszą o 5 dni wykonanie 3 silników elektrycznych o wysokiej mocy dla jednej z cementowni.

Popołudniowa zmiana robotników Dolnośląskich Zakładów Wytwórczych maszyn elektrycznych bezwzględnie przystąpiła do wykonania Czynu Lipcowego.

O właściwy stosunek do konsumenta

Usprawnić pracę w placówkach zbiorowego żywienia

Całe województwo zielonogórskie jest okręgiem uprzedmiotowionym i ma do spełnienia w planie 6-letnim wiele doniosłych zadań. Stale wzrasta tu liczba zatrudnionych w przemyśle, rozwijają się zakłady spółdzielcze, rolnictwo. Coraz większa mobilizacja rąk ludzkich do pracy i stale wzrastająca ilość konsumentów w zakładach gastronomicznych powoduje konieczność rozbudowy systemu zbiorowego żywienia.

INSTYTUCJE wyjaśniają:

Na zamieszczoną przez nas notatkę pt. „Dwóch kierowników to za wiele“ Polskie Zakłady Żywnościowe przysłały następujące wyjaśnienie:

„Pozorne dwuosobowe kierownictwo w młynie konińskim spowodowane zostało przejmowaniem agend kierownictwa przez powracającego po 3 mies. chorobie kierownika. Poza tym w międzyczasie w PZZ nastąpiła reorganizacja. Z tej też przyczyny zdawanie kierownictwa trwało tak długo.

racjonalizatorów należą: Andrzej Karyś z zawodu ślusarz narzędziowy. Wykonał on przyrząd do przetwarzania korbowodów co przyniosło duże oszczędności na sile roboczej. Kontroler techniczny Jan Wiśniewski zaprojektował zastąpienie łożyska rolkowego tuleją brązową, eliminując w ten sposób trudności związane ze zdobyciem nowych. Antoni Sadowski z zawodu ślusarz zaprowadził smarowanie hermetycznie zamkniętych łożysk toczonych i w ten sposób zmniejszył proces zużycia łożyska, a Henryk Sośnicki używając wybrakowane amortyzatory samochodowe, zlikwidował konieczność zaopatrywania się w nowe.

Klub racjonalizatorów kaliskich z dniem każdym powiększa się, wykazując ożywioną działalność. (t)

Chłopi 1180 gromad województwa poznańskiego biorą udział w pracach melioracyjnych

Mieszkańcy wsi Zbiersk pierwsi w kraju przystąpili do społecznej akcji melioracyjnej

Z całego kraju w dalszym ciągu napływają meldunki o pomyślnym przebiegu społecznej akcji melioracyjnej, w której chłopi w ramach swych zobowiązań naprawili dotychczas tysiące metrów nowych rowów odwadniających, nawodnili wiele ha gruntów ornych i naprawili dawne urządzenia wodno-melioracyjne, zapewniając w ten sposób zwiększenie wydajności pól z swych pól i łąk.

Na terenie Wielkopolski w ciągu ostatnich trzech tygodni liczba gromad, biorących udział w pracach melioracyjnych wzrosła z 900 do 2180. Spośród nich wyróżnili się mieszkańcy wsi Zbiersk w powiecie kaliskim, którzy pierwsi w kraju przystąpili do społecznej akcji melioracyjnej i wykonali prace wartości 152 tysięcy złotych. O wysokim wyrobieniu społecznym mieszkańców tej gromady świadczy przykład małorolnego chłopca Jana Marciniaka, który wykonał sam prace melioracyjne wartości 4200 zł. W województwie poznańskim przy naprawie urządzeń wodno-melioracyjnych chłopi przepracowali ogółem 300 tysięcy roboczodniów.

W województwie łódzkim chłopi 800 gromad wykonali już zaplanowane prace, m. in. mieszkańcy gromad: Jezioro i Wola Puczniewska w powiecie

łódzkim, po nawodnieniu 30 ha lotnych piaszków, założyli sztuczne łąki. Wielu gromadom, jak np. wsi Cieżkowice, która osuszyła 50 ha łąk, przyznano bezpłatnie nawozy sztuczne i nasiona szlachetnych traw na podsięw łąk. Poważne roboty ziemne przeprowadzają chłopi gromad, położonych w dolinie rzeki Ner, gdzie podjęto prace nad osuszeniem 700 ha łąk.

W województwie białostockim chłopi przeprowadzili konserwację i renowację rowów odwadniających na długości 86 km, naprawili kanały na długości 9 km oraz rozplantowali 3 tys. m² ziemi.

POGODA

Dziś:

Na ogół dość pogodnie. Noc chłodna. Temperatura maksymalna od +17 st. C. do +22 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane, przeważnie z kierunków północno-zachodnych.

Kobiety w PGR-ach przodownicami pracy

Sukcesem Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. zielonogórskiego jest fakt zatrudniania coraz większej ilości kobiet do pracy, oraz wysuwanie ich na przodujące miejsca wśród pracowników.

Do odznaczonych Złotymi Krzyżami Zasługi oraz odznakami „Przodownika Pracy“ należą: Stanisława Wagner, Anna Maczugowska, Bronisława Kosman, Maria Kaszewczuk, Józefa Kosińska, Stefania Potocka.

Pracownicy biorący aktywny udział we współzawodnictwie podejmują zobowiązania dalszego podnoszenia wyników swej pracy. Do nich należą pracownice zespołów: Grabów, Cyraż, Grodzisko, Stanowice, Pustkowie.

W woj. zielonogórskim we współzawodnictwie pracy bierze udział około 3500 kobiet.

1 KRONIKA
CZERWIEC

NIEDZIELA
Haliny

Śródcie w: 3.41
zach.: 20.14
Księżyc w: 10.21
zach.: 22.30

SPORT

Spartakiada LZS-ów pow. Krotoszyńskiego

Na stadionie miejskim w Krotoszynie odbyła się Spartakiada LZS-ów powiatu krotoszyńskiego w następujących konkurencjach: bieg, sztafeta, skoki w dal i wzniesienie oraz rzuty kulą, dyskiem i granatem i siatkówka.

Wyniki: Bieg na 100 m wygrał Jan Kalażny LZS Bożacin w czasie 12,3 sek. 200 m również ten sam zawodnik w czasie 25,1 sek.

W biegu na 1500 m zwycięstwo odniósł Jan Jerczak LZS Bożacin w czasie 4,32, 3000 m Roman Olszanowski LZS. Gorzupia w czasie 10,47,1 m. W skoku w dal i miejscie zajął Dykik LZS Bożacin z wynikiem 5,51 m, w skoku wzwyż Leon Stefański LZS Bożacin 1,53 m.

W rzucie dyskiem zwycięstwo odniósł Pługowski LZS Stary Krotoszyn 28,50 m, w rzucie granatem Leon Stefański LZS Bożacin 57 m, w pchnięciu kulą Józef Ciesielski LZS Gorzupia 12,35 m.

W biegu kołarskim na 25 km i miejsce zajął Majewski LZS Gorzupia w czasie 40,27 m. II miejsce Walendowski LZS Stary Krotoszyn w czasie 41,42,5 m.

W siatkówce LZS Stary Krotoszyn zwyciężył pozostałych finalistów. (fk)

Kolejarz Wolsztyn — Stal II Zielona Góra 7:2

Spotkanie piłkarskie wolsztyńskiego Kolejarza ze Stalą II z Zielonej Góry było ostatnim egzaminem miejscowych przed rozpoczynającymi się rozgrywkami o wejście do klasy wojewódzkiej. Zwycięstwo wolsztynian w st. 7:2 (3:0) nie świadczyło bynajmniej o znaczącej przewadze w polu. Po prostu goście mieli bardzo słabe tło a napastnicy Kolejarza byli wyjątkowo dobrze dysponowani strzałow. Wykorzysta-

446 odznak BSPO w szkołach wolsztyńskich

Najmłodsi sportowcy w szkołach podstawowych pow. wolsztyńskiego dobrze pracowali w minionym roku szkolnym.

Normy odznaki BSPO zdawało 1.070 uczennic i uczniów. Użytko wszystkie przepisowe normy na odznak 446 młodych sportowców. Liczba ta byłaby znacznie większa, Niestety zawiodły dziewczynki i niektórzy chłopcy którzy nie umieli jeszcze pływać. W Cynie Lipcowym postanowili oni jednak wszyscy nauczyć się w czasie wakacji pływania.

Podczas akademii na zakoń-

czenie roku szkolnego odbyło się w 14 szkołach pow. wolsztyńskiego uroczyste wręczenie odznaki BSPO. W szkole nr 1 w Wolsztynie podczas wręczenia odznak przez instruktora WF nauczyciela ob. Zwojńskiego 66 uczennic i uczniów stanęło w zwartych szeregach na estradzie. Wyróżniła się również szkoła w Chobienicach zdobywając 58 odznak i szkoła nr 2 w Wolsztynie z 56 odznakami. Nawet w takiej małej, dwuklasowej szkole w Tłokach stało 10 uczniów do zdobywania odznaki. (kh)

Włóknarz Kalisz — Włóknarz Brzeg 13:7

Zawody bokserskie zakończyły się po emocjonujących walkach zwycięstwem Włóknarza z Kalisza w stosunku 13:7.

Waga musza. — Więcej bojowy Wojtek pokonał na punkty Jaworskiego.

Waga kogucia. — Staszak przegrał przez t. k. o. z silniejszym fizycznie Ignacym.

II waga kogucia. — Agresywny Cozas zwyciężył na punkty Jędrzychowskiego.

Waga piórkowa. — Nowaczyk

nie rozstrzygnął walki z Sebastianem.

Waga lekka. — Walczak pokonał na punkty chaotycznego Długosza.

Waga lekko-półśrednia. — Lepsi Kaczmierz Sęga pokonał na punkty Świątkowskiego.

Waga półśrednia. — Tomczyk uległ w trzecim starciu przez t. k. o. wytrzymalszemu Zuchowskiemu.

Waga lekko-średnia. — Nowacki po walce „na jedną bramkę“ pokonał w trzeciej rundzie przez t. k. o. Klimkę.

Waga średnia. — Kołodziej poddał się w drugim starciu Windakowi.

Waga półciężka. — Kuraszkiewicz już w pierwszej rundzie zwyciężył przez t. k. o. Barana.

Sędziowali bez zarzutu w ringu Misiorny, na punkty Kołodziejczak i Chudziński. Wszyscy z Poznania.

Słowa krytyki należą się gospodarzom za przeszło godzinne opóźnienie zawodów prawdopodobnie z braku lekarza. Jeśli lekarz nie stawiał się mimo zawiadomienia należy wyciągnąć z tego jak najdalej idące konsekwencje, aby w przyszłości nie narazić widzów na bezsensowne czekanie. Czech

REPERTUAR TEATRÓW i KIN POZNAŃSKICH

TEATRY
OPERA IM. ST. MONIUSZKI — godz. 19 Don Pasquale; 20.30, 21.30, 22.30 „Madame Butterfly“; wtorek — godz. 19 „Traviata“; środa — godz. 19 „Halka“; czwartek — godz. 19 „Cyrulik Sewilski“; piątek — godz. 19 „Tosca“; sobota — godz. 19 „Eugeniusz Oniegin“; niedziela — godz. 19 „Halka“.
POLSKI — godz. 19 „Zwycięstwo“
NOWY — godz. 19 „Zwyczajna sprawa“
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19 „Wodewil Warszawski“
MŁODEGO WIDZA — godz. 16 „Domek kotki“
KINA
APOLLO — godz. 11 „Cyrk“; godz. 16.30, 18.30 i 20.30 „Bracia Benihim“
BAŁTYK — godz. 10 „Zawieja“; godz. 16.30, 18.30 i 20.30 „Czerwony Runak“
RIALTO — godz. 10, 12 i 14 film dla najmłodszych „Teatr zwierząt“; godz. 16, 18 i 20 „Panna bez posagu“ — dozwolony od lat 12.
MUZA — godz. 16.30, 18.30 i 20.30 „W imię życia“
WARTA — godz. 11 i 12 aktualności; godz. 14 i 16 „Młodością silni“; godz. 18 i 20 „Wielce doli“
PIAST — godz. 16, 18 i 20 „Wyprawa na wyspę Kościszki“
LETNIE — godz. 16, 18 i 20 „Podróże Guliwera“
WYSTAWA
CBWA — Al. Marcinkowskiego 28 — wystawa „Prac uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych“ — otwarta w dni powszednie godz. 10—18 w niedzielę i święta godz. 10—18.

SWOJAMY Radio

Niedziela, dnia 1 lipca 1951 r.
(Fala Poznania 249 m)
5.58 Sygnał początkowy: 6.00
Dziennik poranny: 6.20 Polskie melodie ludowe i masowe: 6.55
Program dnia: 7.00 Dziennik poranny: 7.20 Muzyka balowa: 8.00 Wiadomości poranne: 8.10 Muzyka: 8.50
Audycja Społecznego Komitetu Radiodiffuzji Kraju: 8.55 (P-n) Program lokalny dnia i aktualności: 9.00 Koncert organowy z Wrocławia: 9.30
Fragment powieści Teodora Tomazja Jęta pt. „Od kolebki przez życie“: 9.45 Wieś tańczy i śpiewa: 10.00 Chwila muzyki: 10.05 Skrytka ogólna: 10.10 Poeszia i muzyka: 11.00 Robotnicze zespoły wieślicowe przed mikrofonem: 11.20 Utwory skrypcowe kompozytorów polskich: 11.40 Skrytka Wschodniej Radiowej: 11.52 (P-n) Rezerwa lokalna: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wzgórza Mariackiego: 12.04 Przegląd czasopiśm: 12.15 Koncert symfoniczny muzyki klasycznej: 13.15 „Z historii ruchu robotniczego“: 13.55 Koncert rezyrkowy z

Katowice: 14.15 (P-n) Audycja dla wsi: Repertazj dźwiękowy pt. „Zwójmy plan“ w oprac. Witolda Łędzina: 14.30 (P-n) Skrytka Ogólna Rozgłośni Poznańskiej nr 214 — listy radiosłuchaczy omówi Alfrod Sikorski: 14.40 (P-n) Radiowy Poradnik Prawny w oprac. dr Witolda Płoski: 14.45 (P-n) Muzyka operetkowa i filmowa: 15.15 Audycja dla dzieci: 16.00 (P-n) „Nasze chóry śpiewają“ w wykonaniu chóru Poznańskiego Tow. Muzycznego. go pod dyr. Karola Broniewskiego: 16.20 (P-n) Z poznańskiej sali koncertowej: — koncert w wyk. zespołu symfonicznego i chóru Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mariana Obsta: 16.50 Pogadanka pt. „Kongres Nauki“: 17.00 Dziennik popołudniowy: 17.20 Koncert z Krakowa: 18.00 Na fali humoru i satyry: 18.30 „Od melodii do melodii“: 19.20 Koncert Chopinowski: 19.58 Stan pogody: 20.00 Dziennik Wieczorny: 20.26 Wiadomości sportowe: 20.30 „Profesia pani Wren“ — słuchowiska wg sztuk Bernarda Shaw'a: 21.50 Muzyka operetkowa: 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski: 22.30 (P-n) Lokalne wiadomości sportowe: 22.40 Muzyka taneczna: 23.00 Ostatnie wiadomości: 23.10 Muzyka taneczna: 23.55 Program na dzień następny.

Pracownicy poszukiwani

Mistrza lastricarskiego, lastricarzy oraz zdunów przyjmie natychmiast do robót na miejscu Zarząd Budowlany nr 1 — Poznań, ul. Kościelna nr 19. K1220

Sprze aże
Maszynę kuśnierską do szycia futer „Success“ sprzedam — Fr. Zawilski, Poznań, Czerwonej Armii 68 (wzrost mecha 91399)
Wciąż lańcuchowy 2000 kg. przesywny i inne. sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel 34 80 godz. 10—15. 91102

Motocykl DKW 350 SB sprzedam, stan bardzo dobry — Świerczewskiego 11a, m. 10. 91534g
Mucholapki pierwszej jakości oraz mydło do prania w ryglach, cena fabryczna 8,75 zł, moleca Przetw. Chem. „Wulkan“, Poznań ul. Strzelecka 40, telefon 521 76. Proszę na zamówienie obsłużyć się nocna. 8939e

Dnia 29 czerwca 1951 r. zmarła, śp.

Franciszek Cholewiński

nauczycielka
Szkoły Podstawowej nr 33 w Poznaniu
W Zmarłej straciłmy sumienną i wzorową koleżankę i nauczycielkę.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 lipca o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
Kierownictwo Szkoły nr 33
Główny Nauczycielski
Komitet Rodzicielski

Sity kwalifikowane w branży metalowej, tokarzy, 2 frezerów, 1 snycerza narzędziowego, 1 ślusarza maszynowego do naprawy maszyn, 1 blacharza galwanizowanego oraz 1 pracownika umysłowego na stanowisko starszego referenta technicznego (praca w zakresie planowania maszyn), zatrudnia natychmiast Poznańskie Wytwórnie Pomocy Szkolnych w Poznaniu, ul. Walki Młodych 7, Sekcja Kadry. K1211

Futro łapki karakułowej sprzedam, — Poznań, Lodowa 41a m. 1. 9138g

Kupna
Gumowe (izolitowe) piaski peleryny (przezroczyste), używane zniszczone, skupuje — Poznań Kniewskiego 27, m. 11 (Limanowskiego) — środy i czwartki, godz. 18—21. 8909 11e

Dzierżawy
Ubiakie przemysłowe 400 m² na warsztaty, magazyny z placem i bocznicą na Dębu odzam w dzierżawę. Telefon Poznań 62 58. 9084g

Dnia 26 czerwca 1951 r. zmarł śmiercią tragiczną, nasz ukochany syn i brat, śp.
Edmund Nawrocki
przeżywszy lat 18.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 1 lipca br., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrzebni matka, siostra, brat i rodzina
Poznań, Koszaka 9 m. 3



Robotnik, chłop pracujący i inteligent na wspólnej drodze do socjalizmu.

STASZ ZAKŁAD

Założyłem się z jednym z przyjaciół, że dnia nie można przeżyć, aby nie uchybić czyjejś godności. Założyliśmy się o 13 zł. Suma niewielka, ale nie chodziło o zysk. O triumf moralny. Podaliśmy sobie dlonie. Jeden z poważnych obywateli naszego miasta „przeciał”.

Wziąłem przyjaciela pod rękę i powiedziałem:

— Kupimy pudełeczko zapalek.

— Po co?

— Bo zapalaki zawsze się przydadzą. No, i to jest potrzebne do rozgrzania zakładu. Zresztą, jak wygram zakład, to chcę zapalić papierosa.

— Myślisz, że zaraz wygrasz?

— Tak. Zobacysz. O, wejźmy do tego sklepu. Po zapalaki. Będzie mi się zachowywali nienagannie, będziemy grzeczni, uprzejmi, ciśni, potulni i nawet pokorni. A mimo tego ktoś się na nas obrazi. Może, myślisz, że gdzieś indziej. Pudełko zapalek można zamienić na stalówkę, czy wiecznego pióra, koperty, śledzia zawiązanego, czy co innego... Więc?

Poszliśmy. Sklep. Zdjęliśmy kapelusze i powiedzieliśmy „dzień dobry”. Nic. Ponieważ, ponieważ za ladą zajęci byli rozmową, stanęliśmy na uboczu. Po dziesięciu minutach starszy sprzedawca rzucił na nas okiem i spytał bezbarwnym głosem:

— Panowie sobie życzą?

— Pudełeczko zapalek prosimy.

— Bęc... rzucił pudełko na ladę wraz z kartką na 13 gr. i rozmawiał dalej. Gdy dochodziłem do kasy słyszałem, jak mówił do swego towarzysza, że „tylko przychodzi i głowę zawracają”. I to po głupie pudełko zapalek. Obrazony wydał usta, i to.

Podszedłem do kasy. W obramowaniu dwóch matowych szyb i jednej zwykłej, na czymś, co kształtem przypominało katedrę nauczycielską, siedział czarno- i czerwono- i blondwłosy bóstwo. Czytało jakąś książkę. — Zajmująca. Na pewno. Bo inaczej nie mógłby usłyszeć, że zbliżam się do kasy. Było tak pochłonięte lekturą, że mógłbym przyrzec się swobodnie jej twarzy. Blond — bóstwo chodziło zapewne do naświetlania lampy kwarcowej. I pewno trochę za dugo siedział pod lampą. Bo skóra schodziła.

Chrząknąłem.

Nic.

Nasze dzieci

Na lekcji historii:

Nauczyciel: Powiedz mi Janku, kto był ojcem Karola XII?

Janek: Karol XI.

Nauczyciel: A ojcem Franciszka I?

Janek: Franciszek O!

— Mamol... wola Karol.

— Co ja ci mówiałam! — przypomina matka.

Po skończonym obiedzie zapytuje synka co chciał powiedzieć.

— Mamol, w twojej sali był duży robak, ale teraz jest za późno: zjadł już go. (ja)

ACH, TE WCZASY

Tak panusia z panusią, gdy nagadać się muszą, lubią w przeszłość uciekać upojną: „Były, były to czasy — niekończące się wcześnie pierwszej klasy (tej naszej!) przed wojną...”

Było za co chorować, było gdzie się kurować i przyjęcia urządzić i fety... W Zakopanem, w Juracie było na co popatrzeć: sami swoi, śmietanka sosjety!

Rauty, rewie nowości, wybieranie piękności, obławianie szampanem i dżynem... A dziś popatrzyć na zmianę: Zakopane kochane, Zakopane zapchane jest gminem!..

Oj, bawiła się „góra”, gdy miał „Patrię” Kiepusa — ten „Patriota” od grubej mamony!.. Dziś (horrendum!) w Krynicy traktorzystki hutnicy i murarze i śląskie „pierony”!..

— Dwóch ludzi złożyło podania o wyjazd na budowę. — Takim sposobem wyjaśniania nie przekonał widać Skurcz. Wytaś czoło, rozluźnił koszulę i zaczął kreślić w notatniku jakieś skomplikowane znaki przypominające ósemki. Czynił to zawsze w chwilach wielkiego zdenerwowania.

— Ot, co — mruknął — kiedy już cały arkusz pokrył się ósemkami. — Widzę, że sam! nie nie zrobicie. Pięknie. W takim razie osobiście porozmawiam z robotnikami. Ja wam pokażę, że...

Co chciał pokazać dyrektor — nie wiadomo. W tej bowiem chwili wszedł do gabinetu ślusarz Wrona i podając Skurczowi rękę rzekł niecierpliwie:

— Mam małą prośbę dyrektora. Przekażcie mnie do Nowej Huty.

— Czekajcie — wtracił Skurcz — nikt Was nie zwolni ani nie przekaże. Wy tu jesteście potrzebni.

— Ależ tutaj to dla mnie zabawa dyrektora — tłumaczył Wrona. — I przecież... co tu gadać. Można powiedzieć, że we śnie widzę tamtą budowę. Puśćcie, towarzyszu.

— Nie, nie mogę — zaprzeczył głową Skurcz. — Zrozumcie przyjacielu, puszczcie Was, drugiego, dziesiątego i kto zostanie w fabryce? A przecież u nas też mamy plan, nam także potrzebne są kadry.

Skurcz rozgorączkował się i z zapalem zaczął wykladać o kadrach. W odpowiedzi ślusarz kiwał głową; raz po raz potakiwał: Tak tak. Rozumiem. Pawda.

Zadowolony takim obrotem sprawy Skurcz spojrział wymownie na Wilczyńskiego, jak gdyby mówił: „Tak przebaż ludzi mi panie. Tylko tak”.

Jeszcze drzwi dobrze się nie zamknęły, gdy do gabinetu wpadł Okajtas ze swoim uczniem Krawczykiem.

— Aleksandrze — zaczął od drzwi — Co to jest, mój kochany. Jestem tuż nie na młodsz. bo i się, że i dwudziestu lat nie dociągnę — i nie puszczają!

— Ależ o co Wam chodzi? Co was tak zdenerwowało? — zapytał dyrektor.

— Jak tu się nie denerwować. Pomyśl. Idę dzisiaj do kierownika. Tak mówię i inaczej — i nic. A ja też chcę... — Co i ty chcesz jechać?

— Tak i ja też. Cóż w tym dziwnego? I ja też chcę choć trochę pożyć w socjalizmie. A on do mnie: „Za stary jesteś, chłopie”. Może i wy tak sądzicie? Ho, no, zrzęcości mi jeszcze nie brak. Popatrzcie!

Tu Okajtas zaczął prezentować przed zdumionym dyrektorem kilka skomplikowanych figur gimnastycznych i z koleżkami zamierzał wykonać dłuższą serię przysiadów, gdy dyrektor zatrzymał go.

— Dobrze, dobrze, kolego, wierzę. Jednak nie mogę Was puścić. Brak mi spawaczy. Bez Was grozi mi ruina.

— Nie będzie żadnej ruiny — odparł Krawczyk. — Ja obiecuję pracować i za niego, i za mnie.

— Widzę, że nie potrafię z Wami nic załatwić — zdenerwował się Skurcz. — Najlepiej będzie gdy porozmawiacie z sekretarzem partii. On Wam wyjaśni.

Zatelefonował. Wszedł Szalazewski.

Drogi towarzyszu Michale, wybacze mi — jęknął Skurcz. — Nie mogę dać sobie rady. Koniecznie chcę jechać do Nowej Huty.

— Rozumiem, rozumiem. Wiecie — i myślę, że puścimy ich.

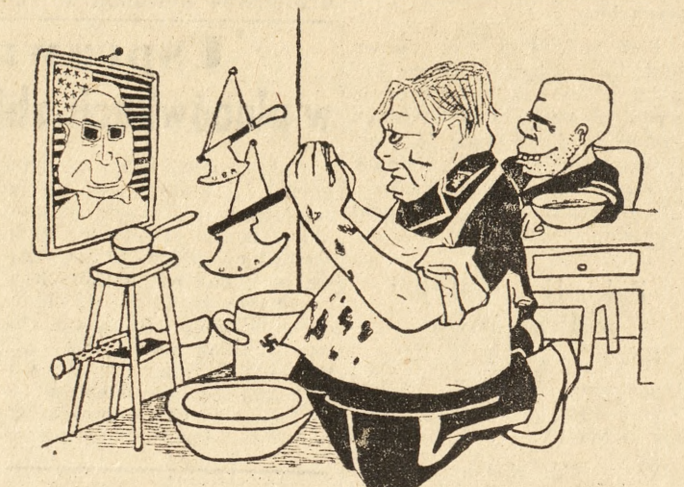
— Puść... Jjjj-ak to rozumieć? A nasze plany, kadry?

— Byli właśnie u mnie kierownicy oddziałów. Z ołówkiem w ręku obliczyliśmy. Potrafimy zwolnić kilkadziesiąt pracowników do nowych zakładów — i plan wykonamy! Cóż wy na to? Uważam, że pochwalicie taką decyzję...

Dyrektor Skurcz siedział pochylony nad biurkiem i rysował jakieś skomplikowane znaki przypominające ósemki.

Na podstawie „Krokodyla” opracował J. R.

W Jugosławii panuje ciężka sytuacja żywnościowa powodowana wydatkami na zbrojenia.



— Panie Trumanie z wysokiego nieba, wysłuchaj mnie biednego: ja Tobie użyję armatniego mięsa, Ty daj mi... wieprzowego. J. R.

UPAŁY

Pod jednym względem kacę większą ma wygodę — nie potrzebuje kupować wodowej wody.

Józef Ratajczak

O gadulstwie w nauce

Pewien anatom miał zwyczaj brzydko: gdy chciał rzec o głowie, zaczynał od tydki.

Stanisław Grochowiak



Bez podpisu („Regards”)



Bez podpisu („Regards”)

Figurki NAUKOWE

Komplement: „Pani jest niezbadana, jak wykopalisko archeologiczne”.

Przed wynalezieniem koła: „fortuna kwadratem się toczy”.

Piśmo archeologa: — piśmo prawnicze.

Pan mi zatrąwa życie — rzekł ktoś do chemika.

Fizyka — to start do lepszej przyszłości. Meta-fizyka — meta przeżytków.

Piłka nożna — to rodzaj paleontologii — obfituje w formy kopalne.

Wszechświat — opera kosmiczna.

Choroba najczęściej spotykana u skąpców — skneroza.

Atleta — teżec.

Szkielet ryby — ościotrup.

Tytuł naukowy: profesor dolaris nauk Uniwersytetu w Bombcity.

WŁODZIMIERZ ŚCISŁOWSKI

— Kiedy byłem jeszcze studentem nie mogłem się zdecydować na wybór między malarstwem a literaturą. Na koniec oświadczyłem: obdwie sztuki! stałem się malarzem... liter na sztydach. (ja)

Pani, nie jedź nad morze — i tam zdarzyć się może nowe twoje zmartwienie i bieda: bo w Sopocie kto w „Grandzie” lody je na werandzie? Twoja dawna służąca Prakseida!..

I panowie z panami lubią wspomnieć czasami echa sutych w kurortach libacji: „Gdyś wyjechał gdzieś do wód — to high life’u był dowód, no i powód handlowych transakcji!..

Ach w ten dla nas czas byczy człek się z forsą nie liczył, choć liczył ją inni — i chociaż w miastach po wsiach ktoś jęczał, dobrze żyło się wtenczas: coś przehulał — zapłacił robocizną!..

W ciechocińskim basenie było miło szalenie — „grube ryby” płały swe cielska... Dzisiaj plebsu tam zator: jest racjonalizator, tkacz i tokarz!.. Idyllo, gdzieś sielska?

Dawniej w baka w Sopocie mogłeś przegrać coś w złocie — to emocja jak rzadko jest która!.. Ożiś — choć nie ma ruletki — na kieszeni żęś letki!.. Gdzie kobiety? Gdzie dawna kultura?..

Nim satyrkę tę złoże, wołam. Nie jedź nad morze! Udar serca cie trafi z rozpaczą! Bo na Helu czy w Uście patrz — kto mknął na żeglówce? Zarusz! — dawny twój szofer Janecz!..

WITOLD DEGLER